

MAGDALENA ŚWIGOST

**CZYM JESTEŚ, O ŚMIERCI?! ROZWAŻANIA NA TEMAT ŚMIERCI  
W KONTEKŚCIE FILOZOFII I RELIGII**

**Recenzent: dr Jadwiga Lach-Rosocha**

„Śmierć, najstraszniejsze z nieszczęść,  
wcale nas nie dotyczy, bo gdy my  
istniejemy, śmierć jest nieobecna, a gdy  
tylko śmierć się pojawi wtedy nas już  
nie ma”.

Epikur

Ludzie od dawna zastanawiali się, co czeka nas po śmierci i jaki jest cel życia na ziemi. Nie ma wątpliwości, że życie jest zjawiskiem tak samo zagadkowym jak jego koniec. Refleksje związane ze śmiercią znalazły swoje odbicie nie tylko w architekturze, malarstwie i rzeźbie, ale także w literaturze. Także filozofów od wieków nurtowały pytania, takie jak: Czy śmierć jest końcem wszystkiego? Czy życie na ziemi jest może tylko etapem przejściowym, prowadzącym do nieznanego?

Można pokusić się o wyjaśnienie tajemnicy śmierci przy pomocy rozmaitych koncepcji: upadku w nicość, reinkarnacji, rozpadu ciała przy nieśmiertelności duszy, powrotu iskry duszy do pierwotnego, centralnego ogniska, z którego wytrysnęła, czy przejścia przez jakieś inne światy, względnie przez ogień oczyszczający. Wciąż brakuje jednak definitywnej odpowiedzi, albowiem

ostateczna postawa, jakiej się wymaga, polega na zdaniu się na tajemnicę<sup>1</sup>. Śmierć nie jest jakimś zagadnieniem czy problemem danym człowiekowi do rozwiązania. Jest faktem, któremu przyporządkowane jest całe ludzkie życie. Człowiek żyje w perspektywie śmierci, czy o tym myśli, czy nie. Śmierć jest bardzo istotna w zasadniczym rozumieniu człowieka, którego życie zostało nazwane współcześnie „bytowaniem ku śmierci”<sup>2</sup>.

Nasza wiedza o śmierci jest jedynie wynikiem zewnętrznego doświadczenia, polegającego na obserwacji umierania innych ludzi oraz istot żywych w naszym otoczeniu<sup>3</sup>. Mimo to, jest to temat niezmiennie aktualny, od starożytności aż po współczesność. Świadczy o tym chociażby bardzo bogata literatura związana ze śmiercią, która podchodzi do tego zagadnienia na różnych płaszczyznach. Dla przykładu dodam, że można wyróżnić wiele klasyfikacji i rodzajów śmierci, np:

1. fizjologiczną – naturalną - starzenie się organizmu;
2. ekologiczną – nienaturalną, np. w wyniku wypadku;
3. biologiczną – wygaszenie czynności mózgu;
4. kliniczną – zatrzymanie oddechu i pracy serca<sup>4</sup>.

Wprowadza się także inną klasyfikację śmierci, ze względu na osobiste do niej podejście. Można spojrzeć na nią z zewnątrz, jako na zjawisko naturalnego rozpadu materii zachodzące w świecie naturalnym. Takim rozumieniem śmierci zajmują się dogłębnie nauki biologiczne. Inna jest wizja śmierci dla człowieka, któremu umiera osoba bliska. Zazwyczaj więzi emocjonalne sprawiają wówczas, że odnosimy się do osoby zmarłej jako do nadal obecnej w naszym życiu. Wyraża się wówczas żal, że nie jest to obecność w ciele, jednak konstruuje się obecność

---

1 Balthazar H. U., *Communio* nr 6, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1988, s. 35.

2 Por. Krąpiec M. A., *Dzieła. O rozumieniu filozofii*, Lublin 1991, T. XIV, s. 290.

3 Scheler M, *Cierpienie, śmierć, dalsze życie*, Warszawa 1994, s. 74.

4 J. Bałazy (red.), *Szkolny słownik filozoficzny*, wyd. Videograf II, Katowice 2000, s. 306

zmarłej osoby w sposób inny - duchowy. Jeszcze inaczej przedstawia się fakt naszej własnej śmierci. Jedni odnoszą się do niej jako do początku nowego życia, inni postrzegają ją jako koniec. Podejście ludzi do śmierci może być więc bardzo różne, uwarunkowane wieloma czynnikami<sup>5</sup>.

Nauki przyrodnicze mówią najczęściej jak i dlaczego się umiera, sensem śmierci zajmują się dopiero filozofia i teologia. Warto zwrócić uwagę, że motyw śmierci zajmuje w filozofii istotne miejsce już od najdawniejszych czasów, a mimo to filozofowie nie traktują zjawiska śmierci jednoznacznie.

Epikur uznając założenia metafizyki materialistycznej, kwestionował nieśmiertelność ludzkiej duszy. Zalecał postawę wewnętrznego zobojętnienia wobec śmierci i przezwycięzenie lęku przed nią. Radził :

Zżyj się z myślą, że śmierć jest dla nas niczym. (...) dopóki my jesteśmy, nie ma śmierci, a kiedy jest śmierć, nie ma nas<sup>6</sup>.

Jego koncepcja streszcza się w zdaniu: największym złem nie jest śmierć lecz obawa przed nią. Skoro życie ludzkie kończy się w momencie śmierci, to nie należy się niczego bać. Jest to typowe założenie filozofii materializmu.

Stoicy proponują inną postawę wobec śmierci. Na większą uwagę zasługuje tu wypowiedź Epikteta: „Nie straszna jest sama śmierć, straszna jest śmierć haniebna”<sup>7</sup>. Epiktet w swojej filozofii nawołuje do zachowania równowagi ducha oraz wewnętrznej wolności. Jego koncepcja krytykowana jest za brak wystarczającej podstawy doktrynalnej.

W doktrynie epikurejczyków i stoików waga problemu śmierci została pomniejszona, dlatego obawa przed nią została opanowana jedynie werbalnie.

---

5 Por. M.A. Krąpiec, Dz. Cyt., s. 291

6 Epikur, List do Menojkenesa, cyt. wg: ks. S. Kowalczyk, Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1980, s. 122

7 Epiktet, *Diatryby Encheiridion*, cyt. za: Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Warszawa 1980, s. 123.

Zalecenia równowagi ducha i wolności wobec śmierci są piękne lecz nierealne w ramach metafizyki wymienionych nurtów filozoficznych. Proponowana postawa, mimo apeli do akceptacji śmierci na płaszczyźnie psychicznej, jest postawą w gruncie rzeczy pasywną. Cały tragizm śmierci pozostaje, dlatego apel o heroiczne przyjęcie śmierci opiera się na fundamencie retoryki słów<sup>8</sup>.

W rozważaniach o śmierci nie można ominąć jej marksistowskiej interpretacji. Ta ciekawa koncepcja ma swój filozoficzny rodowód w heglizmie<sup>9</sup>. G.W.F. Hegel, wyjaśniając problem śmierci, nawiązuje do panteistycznej teorii Ducha Absolutnego. Rozwój absolutnego Logosu realizuje się w sposób dialektyczny. Oznacza to, że zawiera fazy zarówno pozytywne jak i negatywne. Do tych ostatnich należy właśnie fakt śmierci. G. W. F. Hegel charakteryzuje śmierć w sposób następujący:

Życiem ducha nie jest takie życie, które lęka się śmierci i ucieka przed zniszczeniem, chcąc pozostać nieskażone, lecz takie życie, które potrafi śmierć wytrzymać i w niej się zachować. Duch odnajduje swą prawdę tylko wtedy, jeżeli w absolutnym rozdarciu odnajduje siebie samego<sup>10</sup>.

Śmierć jest więc wewnętrzną przemianą i ostatecznie ubogaceniem absolutnego ducha, który odnajduje sam siebie. Śmierć jest cedowaniem życia jednostki na rzecz egzystencji ogółu — kolektywu. W tym tkwi jej pozytywny sens. Natomiast teologiczny aspekt heglowskiej interpretacji śmierci łączy się z wyjaśnieniem chrześcijańskiej chrystologii. W śmierci Jezusa Chrystusa widzi Hegel śmierć indywidualnego bóstwa na rzecz kolektywu boskiego. Skoro zaś punktem wyjścia dla samorozwoju absolutnego ducha był etap ogólności, to śmierć jednostki jest zawsze nawrotem do tego, co pierwotne i najbardziej fundamentalne. W takiej interpretacji śmierć traci swój tragiczny charakter, stając

---

8 Por. *Ibidem*, s. 124.

9 Por. *Cierpienie i śmierć*, red. A. J. Nowak, Lublin 1992, s. 275.

10 *Ibidem*.

się fenomenem pozytywnym. Hegłowska interpretacja śmierci wywarła widoczny wpływ na marksizm. Potwierdzeniem tego - jedyna wypowiedź Karola Marksa na temat śmierci:

Śmierć wydaje się srogim zwycięstwem gatunku nad określonym osobnikiem i niejako zaprzeczeniem ich jedności, ale określony osobnik jest tylko określoną istotą gatunkową i śmiertelny jest jako taki<sup>11</sup>.

Wypowiedź ta jest kontynuacją myśli heglizmu, wprowadzonej tu w kontekst metafizyki materializmu. Każdy materializm kwestionuje bytową autonomię ludzkiego ducha i jego nieśmiertelność. Umierają poszczególni ludzie, ale poprzez swą pracę i aktywność kształtują nieśmiertelną historię ludzkości. Marks zrezygnował z filozoficznych wyjaśnień zjawiska śmierci, bardziej natomiast akcentował płaszczyznę ekonomiczno-społeczną. Według niego śmierć wielu ludzi jest konsekwencją niesprawiedliwego ustroju społecznego. Z takiego podejścia wywodzi się marksowski postulat rewolucji, mającej na celu zapewnienie człowiekowi lepszych warunków życia i uchronienie go przed przedwczesną śmiercią.

Ciekawa jest także postawa Martina Heideggera, który ludzką egzystencję charakteryzował jako ukierunkowanie ku śmierci. Pewność śmierci rodzi lęk, przed którym człowiek stara się bronić. Jedną z form obrony jest pojmowanie śmierci jako zdarzenia, jakie napotyka człowieka anonimowego, „jedego-z-wielu”. Heidegger nie mówi niczego odnośnie losów człowieka po śmierci, ograniczając się do postulatu zajmowania postawy wewnętrznej wolności wobec śmierci<sup>12</sup>.

Bardziej negatywną postawę wobec śmierci zajmują przedstawiciele ateistycznego egzystencjalizmu. Jean-Paul Sartre, polemizując z Heideggerem, pokazuje absurdalny charakter śmierci. Heidegger zalecał oczekiwanie na śmierć,

---

11 *Ibidem*, s. 276.

12 Por. *Ibidem*, s. 122.

Sartre uznał to za psychologiczny absurd. Uważał, że „absurdem jest żeśmy się urodzili, i absurdem, że umrzemy”. Można oczekiwać jedynie na określony typ śmierci, na przykład śmierć męczeńską czy heroiczną, ale nie na śmierć jako taką. Podczas epidemii ciężko chory także oczekuje śmierci, ale jej nie pragnie. Śmierć sama w sobie nie posiada żadnego sensu i nie nadaje sensu życiu człowieka, nie rozwiązuje bowiem żadnych problemów i pytań. Jest ona więc poza sensem i znaczeniem. Śmierć miałaby sens przy założeniu - dla Sartre'a nie do przyjęcia — że istnieje życie pozagrobowe. Wówczas moment śmierci stanowiłby przejście z życia doczesnego do trwania nieśmiertelnego. W ramach metafizyki naturalizmu i ateizmu, śmierć traci jakikolwiek sens pozytywno-konstruktywny. Nie znamy dnia śmierci lecz pewni jesteśmy samego jej faktu i oczekującego nas unicestwienia. Skoro istotą ludzkiej egzystencji jest wolność, to śmierć zdaje się ją przekreślać. Sartre twierdzi, że nie jesteśmy wolni ku śmierci, lecz — mimo niej — pozostajemy jako wolne jestestwa śmiertelne<sup>13</sup>.

Egzystencjaliści wiele wnieśli do filozoficznej refleksji o śmierci<sup>14</sup>. Uważali, że cechą istnienia jest lęk, obawa, trwoga, nie tylko przed niebezpieczeństwem, ale i przed samym życiem. Człowiek ciągle pogrążony jest w lęku przed światem, ale to pobudza go do szukania ratunku, do wysiłku i tym samym chroni od autodestrukcji. Człowiek przeżywa głównie lęk przed śmiercią, która jest nieuchronną konsekwencją istnienia. Egzystencjaliści uważali, że istnienie człowieka skierowane jest w stronę śmierci, człowiek sam dąży ku śmierci, gdyż to, co się zaczęło, musi się skończyć, to, co żyje, musi umrzeć. Śmierć nie jest przejściem do innego sposobu istnienia lecz jego nieodwołalnym końcem, zatem każdy musi przegrać swoje życie, bo ostatecznie umiera.

Śmierć - ten niewątpliwie jeden z ciekawszych momentów życia, fascynuje i inspiruje od wieków. Dla jednych jest to temat niepokojący tak bardzo, że

---

13 Por. *Ibidem*, s. 126.

14 Por. *Szkolny słownik filozoficzny*, red. J. Bałazy, Katowice 2000, s. 77.

niestosowne wydaje się poruszanie go w towarzystwie, inni podchodzą do śmierci i umierania z beztroską, naiwnością, sądząc zapewne, że jakoś to będzie. Śmierć dla żywych pozostaje niezgłębioną tajemnicą, mimo iż niektórzy ludzie twierdzą, jakoby wiedzieli, co nas czeka po utracie życia. Ich wiedza oparta na starożytnych księgach, własnych doświadczeniach lub też opowieściach innych ludzi, zakorzeniona jest w umyśle z wiarą i zaufaniem do źródła, z którego została zaczerpnięta. Literatura w tym zakresie jest bardzo bogata, dla przykładu rozpowszechniona w folklorze Europy północnej bajka *Kuma Śmierć*<sup>15</sup> ukazuje nieuchronność potęgi śmierci. Pewien biedak, nie znalazłszy innych chętnych, poprosił „w kumy” Śmierć, która w dowód wdzięczności obdarzyła swego chrześniaka umiejętnością przepowiadania chorym ozdrowienia lub zgonu: gdy ukazała się u wezłowania pacjenta, wróżyła śmierć, gdy u nóg - wyzdrowienie. Gdy wreszcie, po najdłuższym życiu, Śmierć przyszła, aby zjawieniem swym obwieścić zgon samego wróżbity, ten usiłował różnymi fortelami wydostać się z opresji: prosił Śmierć o zwłokę w celu odmówienia niekończącej się modlitwy, osadził swe posłanie na kołowrocie, aby kręcąc nim oddalić od śmierci złowieszczy kraniec łóżka itp., Ale w końcu cierpliwa Śmierć osiągnęła swój cel, bo jak mówi przysłowie: „Jako chcesz, tak się wierć, wszędy cię dosięgnie śmierć”. Jest to przekonanie, które łączy ludzi wszystkich epok.

W rozważaniach o śmierci nie można ominąć stanowiska religii. Warto zwrócić uwagę na sposób w jaki na zjawiska śmierci zapatrują się np. wyznawcy buddyzmu<sup>16</sup>. Według nich umierający doświadcza w momencie śmierci ekstatycznego doznania pierwotnego „czystego światła”. Osoby bardziej rozwinięte duchowo widzą je dłużej niż pozostali oraz potrafią przejść przez nie, wstępując na wyższy poziom rzeczywistości. Przeciętny człowiek spada jednak zazwyczaj w niższy stan wtórnego „czystego światła.”

Na drugim etapie zmarły doświadcza halucynacji, będącej efektem *karmy*

---

15 W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Kraków 1996, s. 1152.

16 Bukowski K., *Religie świata wobec chrześcijaństwa*, Kraków 1997, s. 54.

wytworzonej za życia. Jeśli dana osoba nie była wyjątkowo zaawansowana w praktyce duchowej, będzie miała wrażenie, iż wciąż jeszcze znajduje się w ciele. Następnie zmarły spotyka różnego rodzaju zjawy. Aby wejść w stan *nirwany*, zmarły musi odważnie i spokojnie stawić im czoła. Jedynie najbardziej zaawansowane w praktyce duchowej osoby potrafią ominąć doświadczenia *bardo* i przeniknąć bezpośrednio do raju.

Wyznawcy islamu wierzą z kolei, iż po śmierci aż do dnia wskrzeszenia ludzie przebywają w czymś w rodzaju świata pośredniego (*barzach*). W świecie tym uwolniona od cielesnej powłoki dusza zmarłego przebywa niczym we śnie, może się przebudzić i uświadomić sobie swoją prawdziwą naturę. Pobyt w świecie pośrednim jest ważny w przygotowaniu do dnia zmartwychwstania, który nadejdzie na końcu czasów, to znaczy kiedy wszystkie ludzkie możliwości i cały ludzki potencjał ulegną wyczerpaniu. Dzień zmartwychwstania, stanowiący jeden z fundamentów wiary muzułmańskiej, ma według niektórych trwać tysiące lat. Tego dnia duszom, ponownie połączonym ze swymi ciałami, wyznaczone zostanie życie wieczne albo w raju (dosłownie w „ogrodzie”) albo w piekle (w ogniu), w zależności od ich zasług lub przewin<sup>17</sup>.

Święty Koran zawiera barwne opisy zarówno raju, jak i piekła, na przykład w surze LVI zatytułowanej *Wydarzenie* czytamy:

Ci, którzy będą przybliżeni [do tronu Boga] w Ogrodach Szczęśliwości... na łóżach ozdobnie wyszywanych, wyciągnięci, podparci na łokciach, zwróceni do siebie twarzami. Pośród nich krążą młodzieńcy nieśmiertelni z czaszami, dzbanami i kielichami, napełnionymi napojem z płynącego źródła... z owocami, dowolnie wybieranymi, i z mięsem ptaków, jakiego zapragną. Będą tam hurysy o wielkich oczach, podobne do perły ukrytej – w nagrodę za to, co czynili<sup>18</sup>.

W różnych miejscach Koranu, na przykład w surze XXII, *Pielgrzymka* czytamy

---

17 Por. *Święty Koran*, wyd. Islam International Publications Ltd 1990, s. 1173.

18 *Ibidem*, s. 1175.



równie barwne opisy piekła:

Ci, którzy nie uwierzyli, będą mieli ubranie przykrojone z ognia; a głowy ich polewane będą wrzącą wodą, która roztopi ich wnętrzości i skórę. Dla nich będą, żelazne różgi z hakami. Ilekroć będą chcieli wyjść stamtąd, udręczeni cierpieniem, będą tam zawracani: „Zakosztujcie kary ognia palącego!”<sup>19</sup>.

Chrześcijaństwo zdecydowanie podejmuje eschatologię człowieka. Różni się ona znacznie od poruszanych tu koncepcji filozoficznych. W chrześcijaństwie śmierć jest faktycznie zniszczeniem człowieka w jego dotychczasowej formie bytu materialnego, nie jest jednak całkowitym zniszczeniem ludzkiego „ja”, ponieważ dusza ludzka jest nieśmiertelna. Śmierć stanowi tu początek dalszego życia. Będzie nim albo wieczne potępienie, albo oglądanie Boga w chwale. Wszystko zależy od Sądu Ostatecznego, na którym zmarły rozliczany jest z czynów swojego życia.

Mówienie o śmierci jest także częścią nauki Kościoła. „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz!”<sup>20</sup>. Te słowa mówią o „powrocie”: powrocie naszego ciała do stanu prochu. Mówią o konieczności śmierci i zachęcają nas, byśmy nie zapominali, że na tym świecie jako ciało jesteśmy tylko chwilowo. Słowa te i obraz prochu uświadamiają nam równocześnie prawdę stworzenia i nawiązują do bogactwa wymiaru kosmicznego, do którego należy ludzkie stworzenie. Przypominają dzieło zbawienia, by człowiek uświadomił sobie fakt, że śmierć, z którą stale obcuje, nie jest prawdą pierwotną. Na początku bowiem jej nie było, ale jako smutna konsekwencja grzechu „weszła na świat przez zawiść diabła”<sup>21</sup> i stała się wspólnym dziedzictwem wszystkich ludzi. Słowa: „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś

---

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 724.

<sup>20</sup> Rdz 3, 19; cytaty z Biblii za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallotinum, Poznań 2000.

<sup>21</sup> Mdr 2, 24.

i w proch się obrócisz” skierowane są przede wszystkim do człowieka, którego Bóg stworzył na swój obraz i umieścił w centrum wszechświata. Przypominając mu, że musi umrzeć, Bóg nie niszczy pierwotnego zamysłu, co więcej, potwierdza go i w sposób szczególny przywraca po upadku spowodowanym przez grzech pierworodny. To potwierdzenie przyszło wraz z Chrystusem, który dobrowolnie przyjął na siebie brzemień grzechu i zechciał przejść przez śmierć. W ten sposób świat stał się widownią Jego męki i zbawczej śmierci.

W Biblii zawarte są głębokie treści mówiące o przemijaniu, o kresie:

(...) o tym co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu<sup>22</sup>.

Sens: Dusza nie umiera, tylko łączy się z Bogiem. Taka jest jej źródłowa powinność.

(...) wszystko bowiem, co się ujawnia, jest światłem. Dlatego powiedziano: obudź się który śpisz i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus<sup>23</sup>. (...) i nas, którzy umieraliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem<sup>24</sup>.

Powyższe cytaty świadczą o symbolicznej, bo tylko cielesnej, śmierci wierzących. Chrystus daje wierzącym nadzieję, że wraz z jego powrotem wszyscy zmartwychwstaniemy, jedni do życia, inni na sąd. I wówczas ci, których Bóg wyznaczy, będą żyli wiecznie. Taka jest filozofia śmierci wyznawana przez chrześcijaństwo.

Śmierć jest naszym ostatnim towarzyszem lub też ostatnim momentem przed wymazaniem nas z listy istot żywych. Stwierdzenie to dla naszych zmysłów

---

22 Kol 3, 2-3.

23 Ef 5,14.

24 Ef 2-5.

wydaje się jak najbardziej prawdziwe, jednak wobec pragnienia życia i wyobraźni stanowi groźbę nie do zlekceważenia, przed którą nie jesteśmy w stanie stanąć twarzą w twarz. Stąd powstało wiele koncepcji życia pozagrobowego: Niebo i Piekło, Nirwana, Eldorado czy Pola Elizejskie i Tartar - to tylko część miejsc, w które dusza trafić może po śmierci. Jeśli na to zasłużyła, będzie tam w wieczności odpoczywać od trudów przemijającego życia. Nikt z całą pewnością nie może powiedzieć, co będzie potem, i w ogóle czy cokolwiek będzie. Co więcej w obecnych czasach w szczególności w naszej kulturze zapanowała niechęć i pewien wstyd przy poruszaniu tematu śmierci. Mało kto potrafi wpleść swoją osobistą śmierć w teraźniejszość swojego, krótkiego przecież życia. Uczymy się, jak się bogacić, zdrowo żyć, czasem wspomina się nawet o moralności, śmierci jednak nie zauważamy. Umieramy najczęściej w szpitalach, z dala od rodziny i przyjaciół zdani na samych sobie, pozbawieni ciepła i czulej opieki. Kiedy jest już po wszystkim, zajmuje się nami specjalista, który wie, co trzeba zrobić, żeby nasze ciało wyglądało jak żywe i nie niepokoiło widzów rozkładem. Do końca wszyscy udają, że wszystko jest w porządku. Może maskujemy w ten sposób swoją bezradność wobec śmierci? Fakt, że niewiele o niej wiemy sprawia, że nie możemy wesprzeć umierającego. Niewiedza usprawiedliwia wyrzuty sumienia, że nie potrafiliśmy pomóc bliskiej osobie wtedy, kiedy potrzebowała nas tak bardzo, opuszczona i przerażona pośród kabli, elektrod, respiratorów....

## **BIBLIOGRAFIA:**

- Balthazar H. U., *Communio* nr 6, Pallottinum, Poznań – Warszawa, 1988.
- Bukowski K., *Religie świata wobec chrześcijaństwa*, Kraków 1997.
- Cierpienie i śmierć*, red. A. J. Nowak , Lublin 1992.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Kraków 1996.
- Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Warszawa 1980.
- Krapiec M. A., *Dzieła. O rozumieniu filozofii*, Lublin 1991. T. XIV.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum, Poznań 2000.
- Scheler M., *Cierpienie, śmierć, dalsze życie*, Warszawa 1994.
- zkolny słownik filozoficzny*, red. J. Bałazy, Katowice 2000.
- Święty Koran*, Islam International Publications ltd, 1990.